

Dnia: 30.06.1982 r.
Godz.: 17,15 - 17,40

Paweł JANICKI

S T U D I O S T E R E O

=====

Bob Dylan
=====

O Bobie Dylanie napisano i powiedziano prawie wszystko.
autobiograficznego
W dzisiejszej audycji zaprezentujemy fragmenty/poematu
zamieszczonego na płycie "Freewheelin Bob Dylan".

"Moje życie jest skradzioną chwilą"

Duluth jest wysyłkową stacją rudy
żelaza w Minnesocie
Leży na skalistym opadającym ku
Jezioru Górnemu urwisku
Tam się urodziłem - tam urodził
się mój ojciec
Moja matka pochodziła z kraju
Żelaznego Pasma na Śólnocy
Przenieśliśmy się tam, by zamieszkać
z rodziną matki w Hibbing, gdy byłem mały

✓ /315-S, 3'30"/

Fajnie jest mieszkać w starym Hibbing
Wiałem stamtąd w wieku lat dziesięciu
Dwunastu, trzynastu, piętnastu, siedemnastu i osiemnastu.
Lapano mnie i odstawiano do domu
Zawsze z jednym wyjątkiem

Pierwszą piosenkę napisałem dla matki
i dałem jej tytuł: "Mamie".
Napisałem ją w piątej klasie
i nauczycielka dała mi dwójkę z plusem.
Zacząłem palić w jedenastym roku
życia i przerwałem tylko dla nabrania oddechu.
Nie pamiętam, aby moi rodzice
zbyt wiele śpiewali,

A przynajmniej nie pamiętam bym
się czegoś od nich nauczył.

✓ / 1346-S, 2'45"/

Potem wylądowałem na Uniwersytecie Minnesota
na jakimś lewym stypendium,

którego nigdy nie dostałem do ręki.

Zapisałem się do klasy ścisłej,

ale wylano mnie za odmowę

obserwowania śmierci królika.

Usunięto mnie też z klasy angielskiej

za użycie świńskich słów

w wypracowaniu "Opisz swojego nauczyciela"

Padłem też w klasie komunikacji

za codzienne telefony oznajmiające

że dziś przyjść nie mogę.

Zaliczyłem gładko hiszpański

ale ten znałem już przedtem.

Zahaczyłem się jakoś w domu studenckiej korporacji

pozwolili mi mieszkać i mieszkałem

zanim nie kazali mi się zapisać.

✓ / 307-S, 3' /

Wprowadziłem się z dwoma dziewczynami
z Południowej Dakoty
na dwie noce do 2-pokojowego mieszkania
Zakochałem się na amen w aktoreczce
która dała mi kopniaka i
osiadłem na wschodnim brzegu Mississippi
w asyście dziesięciu przyjaciół
I tyle o moim życiu studenckim.
Potem wyszedłem na drogę i w
cztery dni byłem w Galveston w Teksasie.
Przejechałem Kalifornię - niemal
cały Oregon -
spotkałem w lasach kelnerkę, która
mnie poderwała i
i skreśliła gdzieś w stanie Washington.
Przetańczyłem się szlakiem
od festiwalu Indian w Gallup,
Nowy Meksyk
po Mardigras w Nowym Orleanie, Luizjana
z wyciągniętą ręką, z zamkniętymi oczyma
podniesionym kapeluszem
i opuszczoną głową
dryfowałem biorąc nowe lekcje
tworząc swe własne depresje
chwytając towarowe pociągi dla okazji
biorąc w pysk dla zgrywy
kosząc trawę dla pianaższy noclegu
i śpiewając dla pieniędzy.

Gdzieś w drodze znalazłem czas

by zacząć grać na gitarze

Gdzieś po drodze znalazłem czas

by zacząć śpiewać

Gdzieś po drodze znalazłem czas

by zacząć pisać

Ale nigdy dotąd nie miałem czasu

by dowiedzieć się po co

✓ / 313-S, 2'45" /

Cóż z zakrętami i wirażami

i skrótami

które stryciłeś z oczu i zostawiłeś

za sobą ?

Cóż z płytami, których słuchałeś

tylko raz ?

Cóż z wyciem kojota i szczekaniem

psa ?

Cóż z kotem miauczącym i krową

ryczącą

I z jękliwym gwizdkiem parowozu ?

otwórz oczy i uszy, a już jesteś

zainspirowany

I nic na to nie poradzisz .

Fajnie jest mieszkać w starym Hibbing .

wiałem stamtąd g w wieku lat dziesięciu

dwunastu, trzynastu, piętnastu, siedemnastu i osiemnastu .

Lapano mnie i odstawiano do domu

zawsze

z jednym wyjątkiem -

✓ / 6654-S, 2'50", 2'30" /